

Janusz Kuczyński

Materiały archeologiczne do badań nad historią Kielc

Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego 1, 57-65

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JANUSZ KUCZYŃSKI

MATERIAŁY ARCHEOLOGICZNE DO BADAŃ NAD HISTORIĄ KIELC

Ilościowa szczupłość materiałów zabytkowych, jaką obecnie rozporządzamy, stawia pod znakiem zapytania celowość przeprowadzenia próby szerszego omówienia pradziejów Kielc. Mimo to zdecydowałem się syntetycznie zinterpretować istniejący materiał archeologiczny, wychodząc z założenia, że zbiorcze jego ujęcie, choć fragmentaryczne, rzuci jednak pewne światło na pierwociny osadnictwa w granicach obecnego miasta. Jednocześnie opracowanie stanowić będzie podstawę dla przyszłych, opartych już na szerszym materiale ujęć tego samego tematu.

Pod względem zasięgu terytorialnego praca zgodnie z tytułem ograniczona jest do administracyjnego obszaru Kielc, który, przyjmując stan z roku 1961, wynosi 41 km kwadratowych¹. Chronologicznie obejmuje okres czasu, począwszy od pierwszych, potwierdzonych materiałem zabytkowym śladów bytności ludzi, aż po znaleziska nowożytne z wieku XVIII.

Wspomniany na wstępie brak materiałów archeologicznych nasuwa nieodparcie pytanie, dotyczące przyczyn takiego stanu rzeczy; czy wynika on z niedostatecznego stanu badań, zniszczenia śladów osadnictwa przez późniejszą zabudowę miejską, czy też wpływa z braku osadnictwa na omawianym terenie. Odpowiedź na powyższe pytania wymaga zaznajomienia się z działalnością poszczególnych osób oraz placówek działających w przeszłości i obecnie na terenie Kielc, a gromadzących zabytki archeologiczne. Ponadto zachodzi potrzeba przeanalizowania warunków fizjograficznych Kielc pod kątem przydatności dla celów osadniczych.

Mimo braku w Kielcach do 1955 r. archeologicznej placówki badawczej działalność ratownicza zabytków przedstawiała się stosunkowo nieźle. Począwszy od schyłku XIX w. działali na terenie Kielc ludzie, którzy na bazie zainteresowań krajoznawczych gromadzili zabytki archeologiczne. Zakres pracy utworzonego w 1908 r. Muzeum PTK, a następnie od 1945 r. Muzeum Świętokrzyskiego, przyczynił się w zasadniczym stopniu do dalszego ratowania zabytków². Można zatem przypuścić, że jeśli nie wszystkie, to przynajmniej znaczna część odkrywanych przypadkowo zabytków archeologicznych została przejęta przez Muzeum Świętokrzyskie. Równocześnie jednak nie można wykluczyć możliwości zniszczenia wielu zabytków, ewentualnie przechowywania ich przez osoby prywatne.

Postępująca zabudowa miejska Kielc mogła również w znacznym stopniu przyczynić się do nieodwracalnego zniszczenia wielu relikwów dawniejszego osadnictwa. Nie wydaje się jednak możliwym, by zniszczenia mogły być zupełne. Przeczą temu liczne znaleziska archeologiczne w znacznie silniej niż Kielce rozwiniętych organizmach miejskich, jakimi są przytoczone choćby przykładowo: Warszawa, Kraków, Wrocław i Gdańsk.

Przystępując z kolei do rozpatrywania warunków fizjograficznych Kielc, należy jednocześnie przeprowadzić próby rekonstrukcji pierwotnego wyglądu tego terenu, zachowując przy tym oczywiście daleko posuniętą ostrożność.

Centrum Kielc leży na lewym brzegu doliny rzeczki Silnicy oraz na zboczach wzgórz, przylegających do niej od strony wschodniej. Od północy ograniczone jest słabo wykształconą doliną lewobrzeżnego dopływu Silnicy, za którym rozciągają się wzgórza szydlówkowskie. Strona południowa miasta zajmuje wzgórze zamkowo-katedralne i następujące za nim pasmo wzgórz kadzielniańskich. Dalej w kierunku południowym rozciąga się szeroka dolina, oddzielająca wzgórza kadzielniańskie od pasma wzgórz dymińsko-posłowskich.

Można bez obawy popełnienia poważniejszego błędu przyjąć, że Silnica była w przeszłości znacznie zasobniejsza w wodę niż obecnie. Rozciągająca się obustronnie szeroka dolina rzeki była obszarem o charakterze bagnistym. Dowodzą tego pokłady torfu, ujawnione podczas robót ziemnych, przeprowadzanych tam w ostatnich latach. Dodatkową wskazówką są pobrzeża rzeki na odcinku podmiejskim, nie objętym zabudową, które do dziś zachowały podmokły, częściowo bagnisty charakter. Bagno na terenie miasta zostało zlikwidowane dopiero w XX wieku w związku z postępującą zabudową miejską³. W świetle przytoczonych faktów przyjąć można, że teren rozciągający się wzdłuż Silnicy był w pierwotnym swym stanie bagnisty i stąd nie nadający się pod stałe osadnictwo. Warunki nie sprzyjające osadnictwu panowały również na terenie obecnego wzgórza zamkowego, które być może jeszcze w początkowej fazie okresu wczesnośredniowiecznego było skalistym wzgórzem, najpewniej miejscami tylko pokrytym cienką warstwą ziemi.

W świetle powyższych wniosków należy wykluczyć istnienie dawnego osadnictwa w bagnistej dolinie rzeki Silnicy. Również mało prawdopodobne jest jego występowanie na skalistych w przeszłości, szczytowych partiach wzgórz. Poza wymienionymi punktami reszta obszaru dzisiejszych Kielc mogła, jak się wydaje, służyć celom osadniczym.

Pierwotną szatę roślinną Kielc i okolicy stanowiły bez wątpienia lasy⁴, karczowane w miarę wzrostu zapotrzebowania terenowego osady, a następnie miasta. Zachowane resztki leśne występują do dziś na terenach z różnych względów nieprzystatnych dla celów miasta lub celowo chronionych, jak na przykład okolice tak zwanego „stadionu”, lasy wzgórz pasma dymińsko-posłowskiego, Karczówka oraz lasy, przylegające od strony północnej do przedmieść Szydłówek i Sieje.

Przystępując do omawiania materiałów archeologicznych, odkrytych na terenie Kielc, pragnę uprzednio umieścić kilka ogólnych uwag, dotyczących warunków ich odkrycia, oraz informacji o systemie i przebiegu przeprowadzonych badań archeologicznych.

Materiały zabytkowe ze względu na pochodzenie można podzielić na dwie zasadnicze kategorie. Pierwszą stanowią zabytki odkryte przypadkowo i dostarczone przez znalazców do byłego Muzeum PTK, a następnie do Muzeum Świętokrzyskiego. Z reguły zabytki te nie posiadają ścisłych danych metrykalnych,

określających bliższą lokalizację oraz warunki znalezienia. Drugą grupą są materiały pochodzące z systematycznych badań wykopaliskowych oraz celowych penetracji powierzchniowych.

Badania Kielc pod względem archeologicznym zapoczątkowane zostały przez dział archeologiczny Muzeum Świętokrzyskiego w 1956 r. Podstawą badań jest systematyczne kontrolowanie prac ziemnych przeprowadzanych na terenie miasta. Szczególną przy tym uwagę zwrócono na śródmieście oraz otoczenie kościoła św. Wojciecha, przy którym ze względu na czas jego powstania można spodziewać się śladów osadnictwa wczesnośredniowiecznego⁵. Następnym etapem prac są badania wykopaliskowe na zlokalizowanych uprzednio obserwacjami powierzchniowymi stanowiskach archeologicznych. W pewnych jednak przypadkach badania rozpoznawcze typu sondażowego przeprowadzono pomimo negatywnych wyników uprzednich obserwacji powierzchniowych. Badania takie miały miejsce w pobliżu kościoła św. Wojciecha. Motywacją ich przeprowadzenia były wspomniane uprzednio dane historyczne oraz informacje o przypadkowo dokonywanych tam odkryciach przed 1939 r.

Pierwsze udokumentowane materiałem zabytkowym ślady pobytu grup ludzkich na terenie obecnych Kielc pochodzą z epoki neolitu. Są to krzemienne wióry i odpady produkcyjne, znalezione powierzchniowo na polach przylegających od strony południowej do nowego cmentarza⁶ (na tabl. I nr 1) oraz topór ze skały magmowej, znaleziony na przedmieściu Bukówka (nr 2). Ofiarodawca nie potrafił niestety podać bliższych danych, dotyczących lokalizacji oraz warunków znalezienia. Ponadto neolityczny materiał krzemienisty w postaci wiórów i odpadów produkcyjnych wystąpił licznie w warstwach wczesnośredniowiecznego stanowiska osadniczego na Szydłówniku⁷, znajdującego się na kulminacji piaszczystego wzgórza położonego w zakolu rzeki Silnicy (nr 3). Wspomniany piaszczysty, niespoisty charakter tamtejszej gleby sprzyjał chronologicznym przemieszaniom materiałów, które następować mogło zarówno w wyniku działalności czynników przyrodniczych jak i gospodarczych.

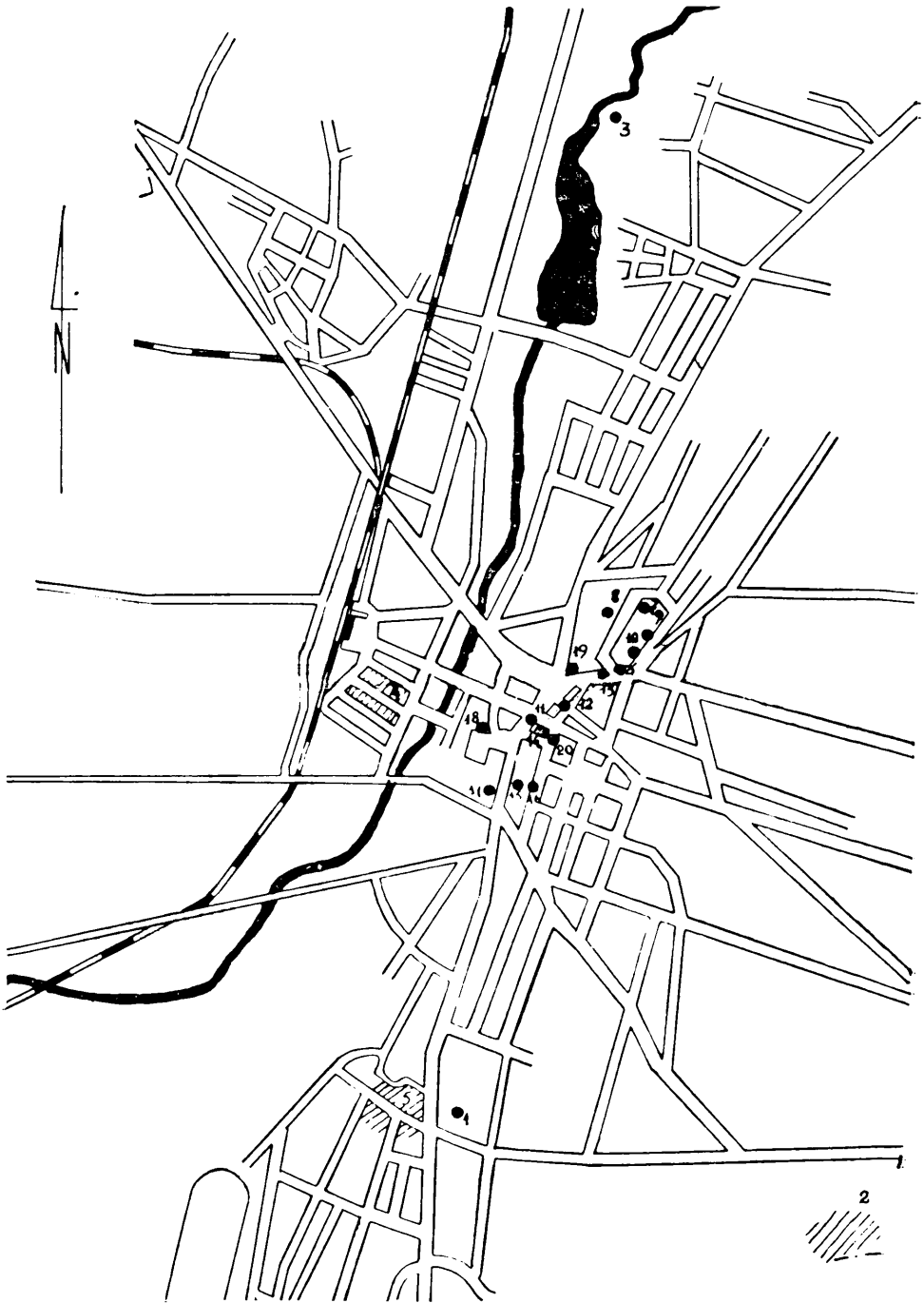
Powyżej opisane znaleziska potwierdzają pobyt grup ludzkich na terenie obecnych Kielc już w epoce neolitu. Dwóch pierwszych (okolica cmentarza i Bukówka), które zlokalizowane są w południowych dzielnicach miasta, nie można traktować jako dowodów stałego osadnictwa, lecz uznać je raczej należy za ślady krótkotrwałego pobytu gromad ludzkich. Natomiast znaleziska na Szydłówniku pochodzą prawdopodobnie z osadniczego stanowiska typu wydmożowego.

Bliższe uściślenia chronologiczne stanowisk neolitycznych nie są na podstawie posiadanego materiału możliwe do przeprowadzenia.

Schyłek epoki brązu, ewentualnie wczesne etapy epoki żelaza reprezentowane są jednym zabytkiem. Jest to wspomniany w literaturze ozdobny naszyjnik brązowy⁸. I tu brak bliższych danych (lokalizacji) uniemożliwia szerszą interpretację.

Przypuszczalnie do wczesnej fazy okresu lateńskiego odnieść należy grób podkloszowy, odkryty po 1945 r. w czasie kopania fundamentów pod nowe budynki w rejonie miasta, zawartym między ulicami Buczka, Żytnią, Niepodległości i Wspólną. Grób ów został przez znalazców całkowicie zniszczony. Niepewne, bliżej nie sprawdzalne informacje⁹ (nr 4) nie pozwalają uznać tego znaleziska za bezsporne.

Na późny okres lateński datować przypuszczalnie należy grecką monetę brązową, bitą w mennicy sycylijskiej przez Mamertynow w III w. p.n.e.



Znaleziska archeologiczne na terenie Kielc

Według informacji zawartej w „Wiadomościach Numizmatyczno-Archeologicznych”¹⁰ moneta znaleziona została w najbliższej okolicy Kielc w r. 1916, nie wykluczone nawet, że w obrębie obecnych granic administracyjnych miasta. Mimo wcześniejszego pochodzenia monety, dostanie się jej na nasze tereny należałoby raczej wiązać z działalnością Celtów, pośredniczących w wymianie handlowej ludności ziem polskich z krajami śródziemnomorskimi, i datować znalezisko na ostatnie stulecie przed n.e.¹¹

Późny okres rzymski reprezentuje obtaczane naczynie gliniane, należące do tak zwanej ceramiki siwej, odkryte w 1932 r. (nr 5). Bliższe warunki odkrycia, poza notatką, lokalizującą znalezisko „na piaskach za cmentarzem”, nie są znane. R. Jamka wysuwa przypuszczenie, że naczynie pochodzi zapewne ze zniszczonego ciałopalnego grobu popielnicowego¹². Opisane znalezisko pozwala w zasadzie domyślać się istnienia na terenie obecnej południowej części miasta osady z późnej fazy okresu rzymskiego. Przeprowadzone w terenie szczegółowe obserwacje powierzchniowe oraz kontrole wykonywanych wykopów nie doprowadziły do zlokalizowania stanowiska. Jest jednak możliwe, że zostało ono zniszczone podczas postępującej zabudowy wymienionego terenu.

Osadnictwo okresu wczesnośredniowiecznego reprezentowane jest stanowiskami na przedmieściu Szydłówek oraz materiałami pochodzącymi z sondaży wykonanych w pobliżu kościoła św. Wojciecha. Stanowisko na Szydłówku, odkryte w 1957 r.¹³, zostało przebadane w roku 1958. Badania utrudniał szczątkowy stan zachowania stanowiska, którego większa część została zniszczona podczas pobierania piasku dla celów budowlanych. Przeprowadzone badania wykopaliskowe pozwoliły ustalić, że w omawianym miejscu (nr 3), na kulminacji piaszczystego wzgórza, znajdującego się w zakolu rzeki Silnicy, istniała niewielka osada typu otwartego¹⁴. Czas jej funkcjonowania przypadał na II okres wczesnośredniowieczny¹⁵.

Badania najbliższego otoczenia kościoła św. Wojciecha umotywowane były danymi historycznymi, pozwalającymi datować go na koniec XI lub, co bardziej prawdopodobne, na początek wieku XII¹⁶ (nr 6), oraz przesłankami, które przemawiają za ówczesnym istnieniem w jego pobliżu osady wczesnośredniowiecznej będącej zaczątkiem Kielc. Ponadto w 1928 r. podczas robót ziemnych, przeprowadzanych w związku z zakładaniem sieci wodociągowo-kanalizacyjnej natrafiono na odcinku obecnej ulicy Armii Czerwonej, przebiegającej przy kościele św. Wojciecha, na cmentarzysko szkieletowe. Według informacji, uzyskanych od zatrudnionych przy robotach pracowników¹⁷, były to groby szkieletowe. Zmarli mieli ręce wyciągnięte wzdłuż ciała. Przedmioty, stanowiące wyposażenie grobów, zabrał ks. Kuliński, ówczesny proboszcz parafii św. Wojciecha. Na analogiczne groby natrafiono również podczas robót ziemnych w posesji nr 27 przy ulicy Armii Czerwonej. Uzyskane informacje pozwalają wysunąć przypuszczenie, że odkryte groby wchodziły w skład większego wczesnośredniowiecznego cmentarzyska rządowego. Do przytoczonego wniosku należy jednak odnieść się z dużym zastrzeżeniem, a to ze względu na fragmentaryczność i niepewność posiadanych danych oraz na fakt wykorzystywania terenu przykościelnego w celach cmentarnych przez długi okres czasu — z pewnymi przerwami — do roku 1817¹⁸. Możliwe, że odkryte groby miały znacznie późniejsze pochodzenie.

Powierzchniowe badania ogrodów, położonych w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła św. Wojciecha, oraz kontrolowanie dokonywanych tam prac ziemnych (nr nr 7, 8, 9) nie doprowadziło do uzyskania materiałów wczesnośredniowiecz-

nych. W celach bliższego rozpoznania terenu wykonano w 1959 r. wykop sondażowy na placu posesji nr 27 (nr 10) przy ulicy Armii Czerwonej, w odległości około 40 m od kościoła. Długość wykopu wynosiła 20 m, szerokość 2 m. Sondaż ujawnił grubą warstwę nowożytną, pod którą na głębokości 65—80 cm znajdowały się trzy małe gniazda czarnej ziemi, wkopane w piaszczysty calec. W gniazdach czarnej ziemi oraz w górnej warstwie nowożytnej wystąpiły nie-liczne fragmenty glinianych naczyń wczesnośredniowiecznych, datowanych na III fazę okresu wczesnośredniowiecznego¹⁹. Gniazda czarnej ziemi są prawdopodobnie dolnymi częściami obiektów wczesnośredniowiecznych, zniszczonych późniejszym użytkowaniem terenu. Funkcji wspomnianych obiektów wczesnośredniowiecznych nie udało się ustalić ze względu na zbyt szczątkowy stan ich zachowania. Sumując wyniki — sondaż potwierdził zachodzące na terenie przykościelnym wczesnośredniowieczne procesy osadnicze o bliżej nie sprecyzowanym charakterze²⁰.

Następnym istotnym dla historii wczesnośredniowiecznych Kielc obszarem jest wzgórze katedralne. Rozpoczęte w 1961 roku badania archeologiczne doprowadziły do szeregu ważnych uściśleń historycznych. Ze względu, iż wyniki tych badań są przedmiotem jednego z referatów niniejszego tomu — nie wydaje się celowe powtarzanie ich w tym miejscu.

Przystępując z kolei do omówienia materiałów średniowiecznych i nowożytnych, pragnę wspomnieć, że większość posiadanych danych pochodzi z obserwacji prac ziemnych, dokonywanych na terenie miasta. Ubocznym wynikiem przeprowadzonych obserwacji są spostrzeżenia natury geologicznej — dotyczące głównie charakteru podłoża geologicznego Kielc. Udało się zwłaszcza uchwycić w wielu punktach miasta górny poziom zalegania łupków dewońskich.

Wśród znalezisk średniowiecznych i nowożytnych na pierwszy plan wysuwa się znalezisko typu śmietniskowego, dokonane przypadkowo w 1955 r. przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Świerczewskiego²¹ (nr 11). Prostokątny w zarysie śmietnik posiadał w dolnej części obudowę drewnianą. W wypełnisku bardzo licznie wystąpiły fragmenty naczyń glinianych, w większości polewanych i malowanych. Do grupy mniej licznych materiałów zabytkowych zaliczyć należy fragmenty polewanych kafli piecowych, naczyń szklanych oraz materiał kostny. Rozwarstwienie śmietnika świadczyło o długotrwałości użytkowania obiektu. Chronologicznie czas funkcjonowania śmietnika zamknąć można w granicach czasowych XV—XVI w.²² Śmietnik obsługiwał najpewniej pobliskie zabudowania siedziby biskupiej. Zlokalizowany był bowiem w pobliżu byłych budynków gospodarczych, przy samej granicy folwarku podzamkowego, która to granica przebiegała ówczesnie wzdłuż górnej części obecnej ulicy Sienkiewicza²³.

Przypuszczalnie na ten sam co i śmietnik okres należy datować lochy, odkryte w 1957 r. podczas prac ziemnych na ulicy Moniuszki na wysokości posesji nr 21. Podziemny chodnik, wykuty w łupkach dewońskich, przebiegał esowato w poprzek ulicy. Wysokość chodnika wynosiła średnio 120 cm, szerokość 95 cm. Głębokość stropu przeciętnie 2,5 m poniżej poziomu ulicy. Długość przebadanego odcinka wynosiła 17 m. Obydwa jego końce były zasypane w wyniku prac budowlanych i kanalizacyjnych²⁴ (nr 12). Na taki sam — najprawdopodobniej ten sam — loch natrafiono w 1928 r. na obecnej ulicy Armii Czerwonej (nr 13) podczas uprzednio już wzmiankowanych prac ziemno-kanalizacyjnych²⁵. Również w ostatnich latach przy wykonywaniu wykopu pod fundamenty domu przy ulicy Sienkiewicza nr 13 (nr 14) natrafiono na dalszy

jego ciąg. Uchwycone odcinki naniesione na plan Kielc pozwalają się domyślać, że chodnik kierował się ku katedrze. Z jakim obiektem należy wiązać drugi jego koniec — wiadomym nie jest.

Wewnątrz chodnika znaleziono kości zwierzęce, fragmenty naczyń glinianych oraz szklanych. Ich pochodzenie wykazuje dużą rozpiętość chronologiczną i da się zamknąć w okresie XVII—XIX (?) wiek. Materiałów tych nie należy jednak, jak się wydaje, wiązać z użytkowaniem chodnika. Dostały się one później poprzez przypadkowo poprzebijane w stropie chodnika otwory, a przepływająca woda rozprzestrzeniła materiały na większych odcinkach chodnika.

Na materiały nowożytnie natrafiono również w wykopach wykonywanych w następujących punktach miasta:

1. Wykop wzdłuż muru, stanowiącego południowy skraj skweru imienia S. Żeromskiego (nr 15). W zachodniej części skweru w warstwie ciemnej ziemi wystąpiły liczne fragmenty polewanych naczyń glinianych, szklanych oraz kawałki kości. Ponadto kilka fragmentów polewanych kafli piecowych oraz cegieł.

2. Ulica Wesoła — wykop przy południowo-wschodnim narożu skweru imienia S. Żeromskiego (nr 16). W profilu wykopu rysowała się niewielka, płytka jama śmietniskowa. W jej wypełnisku występowały małe fragmenty naczyń glinianych i szklanych oraz kości zwierzęce.

3. Wykop w północno-wschodnim narożu parku miejskiego, w odległości około 5 m od ulicy Świerczewskiego. W górnej ciemnej warstwie o miąższości 45—55 cm występowały nieliczne fragmenty naczyń glinianych i szklanych (nr 17).

4. Wykop w podwórzu budynku Caritasu przy placu Panny Marii (nr 18). Profil wykopu odsłonił warstwę nasypiskową o miąższości 150 cm. W niej duża ilość kamieni, kawałków cegieł, kości zwierzęcych oraz nieliczne fragmenty ceramiki.

5. Wykop w północno-wschodnim narożu placu Partyzantów (nr 19). Nad stropem calcowych łupków dewońskich występowała nowożytna warstwa z licznymi fragmentami naczyń glinianych, szklanych oraz przerdzewiających przedmiotów żelaznych. Wykop ten przeciął starą studnię, wypełnioną nasypiskiem typu śmietniskowego. Materiały dziewiętnastowieczne.

6. Wykop przy ulicy Niskiej (nr 7) na wprost kościoła św. Wojciecha. W calcu glinianym dwie jamy typu śmietniskowego z nielicznymi materiałami ceramicznymi i przerdzewiałymi przedmiotami żelaznymi z XVIII (?) i XIX w.

7. Wykop w południowo-wschodnim narożu ogrodu szpitalnego (nr 8). Cienka warstwa ciemnej ziemi zawierała fragmenty nowożytniej ceramiki.

8. Wykop na ulicy Wesołej, między narożnikiem z ulicą Mickiewicza a ośrodkiem zdrowia (nr 20). Fundamenty wykonane z wapienia, posadowienie płytkie, wykonanie fundamentu niestaranne — kamienie nieobrobione. Warstwy kulturowej brak. Fundamenty stanowią prawdopodobnie resztki budynków gospodarczych biskupiego folwarku podzamkowego²⁶.

Przytoczony przegląd wskazuje, iż najwięcej znalezisk nowożytnych zlokalizowanych zostało w pobliżu zamku, katedry oraz innych budynków kościelnych.

Celem niniejszej pracy, jak wspomniałem na wstępie, nie było przedstawienie szerszego obrazu pradziejów oraz późniejszej historii Kielc, lecz zbiorcze jedynie zestawienie znanych faktów archeologicznych. W ich świetle Kielc nie wydają się być terenem intensywnego osadnictwa pradziejowego. Pierwsze ślady pobytu ludzi datują się na epokę neolitu. Dalsze skąpe relikt działalności

ludzkiej w epokach następnych nie świadczą o trwalszym pobycie grup ludzkich; dowodzą raczej krótkotrwałej ich bytności. Osadnictwo wczesnośredniowieczne terenu Kielc w świetle dotychczasowo znanych materiałów również rysuje się niezwykle ubogo. Zaliczyć tu należy małą osadę, otwartą na SzydłóWKu oraz bliżej nie sprecyzowane ślady osadnicze w pobliżu kościoła św. Wojciecha. Badania przy katedrze kieleckiej znajdują się dopiero w fazie wstępnej — stąd nie można na ich podstawie wysuwać chwilowo szerszych wniosków. Zaznaczyć jednak należy, że niewielka ilość danych o osadnictwie wczesnośredniowiecznym nie przesądza sprawy na niekorzyść jego istnienia — jest to raczej wynik słabego, jak dotąd, przebadania Kielc.



PRZYPISY

- ¹ „Rocznik Statystyczny” 1961, Warszawa 1961, s. 15.
- ² Bliższe szczegóły dotyczące ratownictwa zabytków archeologicznych znajdują się w pracy: J. Kuczyński, Z. Pyzik *Pradzieje Ziem Województwa Kieleckiego — przewodnik po wystawie archeologicznej*, Kielce 1959, s. 11—14.
- ³ Informacja E. Massalskiego.
- ⁴ K. Tymieniecki *Początki Kielc w związku z pierwotnym osadnictwem Łysogór „Pamiętnik Świętokrzyski”*, Kielce 1931, s. 64.
- ⁵ Fr. Mazurek *Kościół i parafia św. Wojciecha w Kielcach*, Kielce 1935, s. 23—25.
- ⁶ Materiały w Muzeum Świętokrzyskim.
- ⁷ J. Kuczyński, Z. Pyzik *Ślady osadnictwa z okresu wczesnośredniowiecznego w Kielcach (przedmieście Szydłówek)* — praca w druku.
- ⁸ W. Antoniewicz *Archeologia Polski*, Warszawa 1928, s. 116 oraz przypis na s. 228.
- ⁹ Na podstawie informacji ks. St. Skurczyńskiego z Gojna.
- ¹⁰ „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne” 1917, nr 1, s. 131—132; J. Wielowiejski *Przemiany gospodarczo-społeczne u ludności południowej Polski w okresie późnolateńskim i rzymskim w: Materiały starożytne tom VI*, Warszawa 1960, s. 326, poz. 520.
- ¹¹ J. Wielowiejski, op. cit., s. 326, poz. 520, oraz s. 207.
- ¹² R. Jamka *Ceramika siwa w świetle zespołów grobowych...* „Wiadomości Archeologiczne” XVI, Warszawa 1939—1948, s. 202, 209, tabl. XXIX, ryc. 7.
- ¹³ J. Kuczyński i Z. Pyzik *Kielce, „Z otchłani wieków” XXIV*, zes. 6, s. 403.
- ¹⁴ J. Kuczyński, Z. Pyzik *Ślady osadnictwa...*, op. cit.
- ¹⁵ Ibid.
- ¹⁶ K. Tymieniecki, op. cit., s. 70.
- ¹⁷ Informacje uzyskano od W. Kasprowicza i M. Ciesielskiego z Kielc.
- ¹⁸ Fr. Mazurek, op. cit., s. 37.
- ¹⁹ Materiały i dokumentacja przeprowadzonych prac w Muzeum Świętokrzyskim.
- ²⁰ Na podstawie materiałów Muzeum Świętokrzyskiego.
- ²¹ Prace ratownicze przeprowadził J. Kruppe z IHKM w Warszawie.
- ²² Datowanie J. Kruppego.
- ²³ J. Pazdur *Dzieje Kielc od XVI do XVIII w.*, „Pamiętnik Kielecki”, Kielce 1947, s. 69.
- ²⁴ J. Kuczyński *Kieleckie lochy*, „Słowo Ludu”, Kielce 28 IX 1957.
- ²⁵ Informacja M. Ciesielskiego z Kielc, zatrudnionego podczas prac kanalizacyjnych w 1928 r.
- ²⁶ J. Pazdur, op. cit., s. 69.